W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

...2., wtorek, 17 grudzien 1940r. Nr.96

T E L E G R A M Y.

SOLLUM I FORT CAPUZZO ZDOBYTE.
Walki toczą się na terytorium włoskim. Zdobycie szeregu samolotów.

Kair, 16. XII. (R). W poniedziałek późnym wieczorem ogłoszony został komunikat Kwatery Głównej sił brytyjskich na Bliskim Wschodzie, stwierdzający krótko, że Sollum i fort Capuzzo zostały zajęte w ciągu dnia. Zdobyto przy tym pewną liczbę samolotów znajdujących się na ziemi.

W ten sposób ofenzywa brytyjska przeciwko północno-afrykańskiej armii Mussoliniego została przeniesiona na terytorium włoskie w Libii. W głąb terytorium nieprzyjacielskiego posuwają się oddziały straży przedniej, złożone głównie z czołgów, samochodów pancernych i oddziałów zmotoryzowanych, zaopatrzonych w artylerię. Na czele dywizji pancernej stoi gen. M. C r e a g h, z dawnego 7 p. Huzarów. Choć dotychczas brak bliższych szczegółów o nowych sukcesach, odniesionych nad Włochami, to jednak wiadomo, że informacje nadchodzące do Kwatery Głównej są bardzo zadawalające.

Włosi stawiali w Sollum zacięty opór. Miejscowy garnizon został wzmocniony przez wojska, które zdołały się wycofać z Sidi Barrani, oddziały z fortu Capuzzo i pewne siły przysłane z Bardia. Natomiast nic nie wskazuje na to, aby Graziani otrzymał posiłki z Włoch. Rozpaczliwa obrona ostatnich pozycji włoskich na terytorium Egiptu jest raczej dowodem że siły libijskie zdane są zupełnie na siebie.

Czołowa kolumna brytyjska - według ostatnich wiadomości radiowych posuwa się w głąb terytorium libijskiego poniżej bazy włoskiej w Bardia, która jest niezwykle silnie bombardowana z morza i powietrza. Identyczny jest los innych baz włoskich, jak Tobruk, położony o 110 km. na zachód.

Według miarodajnych informacji armia włoska w Libii liczyła 250 tysięcy, z czego ponad 100 tysięcy wzięło udział w bitwie pod Sidi Barrani i późniejszych działaniach. Z tej liczby ubyło już ponad 30 t y s i ę c y j e ń c ó w w o j e n n y c h wziętych do niewoli i znaczna liczba rannych i poległych na polu walki.

Nie zaangażowane w walkach wojska są rozrzucone na znacznych przestrzeniach pustyni libijskiej, aby trzymać w ryzach Libijczyków, nienawidzących Włochów. Część zaś strzeże granicy Tunisu. Z tych sił Graziani z trudnością będzie mógł ściągnąć 2 do 3 dywizji. Granica Tunisu ciągnie się na długości około 1.500 km. i pozbawiona jest linii kolejowej. Po utracie olbrzymich ilości samochodów ciężarowych pod Sidi Barrani marszałek Grazziani napewno nie rozporządza dostateczną ilością środków transportowych dla szybkiego przewiezienia posiłków.

Charakterystycznym dla nastrojów panujących w armii włoskiej jest fakt, że dotychczas z pośród 30 tysięcy wziętych do niewoli jeńców włoskich znany jest tylko jeden wypadek usiłowania ucieczki. Mianowicie 30 letni por. Di Stefani z Rzymu wyskoczył z pociągu wiozącego przez Deltę grupę jeńców do Kairu. Po przybyciu do wioski Abu Hommos poszedł on do fryzjera, aby się ogolić. Widząc nieznany sobie mundur fryzjer dał znać policji, która odprowadziła por. Di Stefaniego do Aleksandrii. Obecnie umieszczono go w obozie dla jeńców razem z jedną z grup, nadchodzących z Zachodniej Pustyni.

Włoski następca tronu internowany - wojska niemieckie zbliżają się do Włoch.

Ateny, 16.XII.(R). Wzięci do niewoli przez Greków jeńcy utrzymują, że włoski następca tronu Umberto został internowany w północnej Italii, zapewne przez elementy faszystowskie. Utrzymują również, że we Włoszech zaczyna się już poważnie odczuwać brak środków żywności i amunicji oraz że szerzy się propaganda na rzecz zawarcia pokoju. Wojska niemieckie mają się znajdować już w drodze do Włoch.

Ludność cywilna i robotnicy burzą się w Austrii.

Londyn, 16.XII.(Polskie Radio). Według informacji nadchodzących z Austrii, ludność cywilna i robotnicy zaczynają się coraz bardziej burzyć przeciwko obecnym władzom narodowo socjalistycznym. W fabrykach doszło do zaburzeń, przyczym musiano wezwać na pomoc oddziały wojskowe, dla opanowania sytuacji. Doszło do licznych aresztowań i wielu oskarżonych zostało rozstrzelanych lub wysłanych do obozów koncentracyjnych.

Jedną z postaci ujawniania się niezadowolenia ludności jest znajdowanie raz po raz powieszonych na drzewach kukiełek wyobrażających Hitlera, Goeringa, Goebbelsa i innych przywódców III. Rzeszy.

Rekonstrukcja rządu w Vichy - zwołanie konstytuanty.

W francuskim dzienniku oficjalnym ogłoszony został skład nowego rządu francuskiego w Vichy pod kierownictwem Petaina. Różni się on od poprzedniego tylko na stanowisku min. spr. zagr., które objął Flandin, na stanowisku sekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów powierzonym Baudouinowi i sekretarza stanu w min. oświaty narodowej, którym został Jacques, na miejsce ministra Riperta. Zapowiedziano również zwołanie francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego. W kołach londyńskich uważają ustąpienie Lavala za dowód rosnącej potęgi francuskiej opinii publicznej i roli, jaką odgrywa obecnie przy podejmowaniu decyzji przez rząd.

(Wypada zaznaczyć, że usunięcie Lavala, który wzburzył przeciwko sobie niemal całą opinię publiczną we Francji, nastąpiło w chwili, gdy pojawiły się wiadomości, że Hitler będzie się starał wyzyskać ciężką sytuację we Włoszech, dla ponownej próby pozyskania sobie współpracy Francji. Najbliższe dni pokażą, czy rachuby niemieckie i tym razem nie okażą się zawodne po wszystkich ostatnich niepowodzeniach wojskowych i dyplomatycznych państw "osi".

Inna wersja natomiast utrzymuje, że Niemcy dążą do wywołania kryzysu w rządzie francuskim, aby okupować niezajętą dotychczas część Francji. W ten sposób Niemcy mieliby otwartą drogę do północnych Włoch, celem zajęcia włoskich okręgów przemysłowych na wypadek upadku Mussoliniego).

Koła amerykańskie przewidywały kryzys w rządzie w Vichy.

Nowy Jork, 15.XII.(A.E.) W kołach waszyngtońskich od kilku tygodni przewidywano poważny kryzys we Francji, który obejmie również i kolonie. Otrzymane tu informacje przez koła urzędowe wskazywały, że Weygand jest mocno zaskoczony rozwojem wypadków, jaki nastąpił po kapitulacji Francji. Przed wszystkim przekonał się już, że mylne było jego mniemanie, iż W. Brytania wkrótce po kapitulacji Francji, również się załamie. Obecnie gen. Weygand jest szczególnie wrogo usposobiony przeciwko wszelkim ustępstwom na rzecz Hiszpanii. Brak jednak dotychczas danych na to, aby zamierzał opowiedzieć się po stronie ruchu Niezależnych Francuzów. Pomimo jednak wszystkich zaprzeczeń francuskiego rządu w Vichy, w łonie rządu Petaina narastał poważny kryzys. Pierwszym o jaskrawym dowodem jest usunięcie Lavala.

Zasady polityki Stanów Zjedn. A.P. w stosunku do Francji.

Waszyngton, 15.XII.(R). Według informacji z kół dobrze poinformowanych, polityka Ameryki w stosunku do Francji opiera się na następujących trzech zasadach:

1/ Na wypadek współpracy wojskowej pomiędzy Francją i Niemcami przeciwko W. Brytanii, przyjaźń Ameryki z Francją zostanie zerwana.

2/ Na dowód swej dobrej woli Ameryka przesyłać będzie i rozdzielać wśród chorych Francuzów lekarstwa i mleko dla francuskich dzieci.

3/ Poza tym dążyć będzie do wzmocnienia stanowiska kolonii francuskich w celu umożliwienia im skuteczniejszego stawiania oporu dążeniom Lavala, zmierzającym do zmuszenia kolonii, aby przyłączyły się do porozumienia, przewidującego udzielenie pomocy Niemcom.

(Wspomniane wyżej wytyczne polityki U.S.A. wobec Francji rzucają również nieco światła na kulisy niewyjaśnionej dotąd sprawy usunięcia Lavala z rządu w Vichy.)

W kołach amerykańskich utrzymują nadto, że nowy radca ambasady amerykańskiej w Vichy Robert Murphy uda się wkrótce z wizytą do Północnej Afryki.

Generał Weygand przybył z Algieru do Tunisu.

Vichy, 13.XII.(A.E.) Generał Weygand przybył z Algieru do Tunisu. Jak wskazują doniesienia z Londynu, niezależna prasa francuska podkreśla zmianę stanowiska, jaką zarysowuje w Afryce Północnej, na skutek niepowodzeń włoskich. Pod presją komisji rozejmowej niektóre radiostacje,- jak n.p. Rabat - zostały zmuszone do uprawiania propagandy faszystowskiej. Przy pierwszej sposobności jednak zmieniły ton. Współpraca niemiecko-francuska oznaczała oddanie floty i baz kolonialnych do dyspozycji Niemców, czemu Weygand się sprzeciwił. Hitler nie był, już podobno nawet zadowolony z Lavala i miał myśleć już o zmianie obecnego rządu francuskiego w Vichy.

Odwołanie przez rząd w Vichy dwuch gubernatorów w koloniach.

Wysoki komisarz francuski w Kamerunie Richard Brunot i gubernator generalny w Madagascarze J.M. de Coppet zostali przez rząd w Vichy odwołani z zajmowanego stanowiska.

Richard Brunot udał się natychmiast do Londynu, gdzie oddał się do dyspozycji gen. de Gaulle'a. Przydzielony on został do oddziału kolonialnego Kwatery Głównej ruchu Niezależnych Francuzów.

W Syrii wzmaga się opozycja wobec władz rządu w Vichy.

Haifa, 14.XII.(R). Z granicy palestyńsko-syryjskiej donoszą, że wśród ludności syryjskiej wzrasta opozycja przeciw władzom francuskim reprezentującym rząd w Vichy. Ruch Niezależnych Francuzów rozwija się nieustannie pomimo, że granicy palestyńsko-syryjskiej pilnują oddziały włoskich bersaglierów (strzelców górskich). Pomimo surowej cenzury ostatni apel gen. de Gaulle'a wzywający do współpracy wszystkich Francuzów znalazł w Syrii i Libanie niezwykle silne echo.

W. Brytania protestuje przeciwko objęciu władzy przez Hiszpanów w Tangerze.

Tanger, 16.XII.(R). Władze hiszpańskie w Tangerze, który jest wolnym portem, przystąpiły do usuwania z międzynarodowego zarządu tego miasta urzędników obcej narodowości, zastępując ich przez urzędników hiszpańskich. Przeciwko temu postępowaniu, niezgodnemu z gwarantowanym przez szereg mocarstw statutem Tangeru, założył natychmiast protest brytyjski konsul generalny.

Ze swej strony ambasador W. Brytanii w Madrycie zwrócił się do rządu hiszpańskiego o udzielenie mu wyjaśnień, jakie są właściwie intencje Hiszpanii. Władze hiszpańskie opierają swe zarządzenia na postanowieniach dekretu, przewidującego przyłączenie Tangeru do Maroka Hiszpańskiego.

Nadto donoszą, że hiszpańskie władze wojskowe zmuszone zostały do wycofania 12 tysięcy wojsk marokańskich, którymi obsadzona była strefa hiszpańska w Tangerze. Na ich miejsce przysłano batalion wojsk hiszpańskich w sile około 1000 ludzi. Wycofanie marokańczyków spowodowane zostało podobno rosnącym w ich oddziałach niezadowoleniem.

Zbiegło się to z ogłoszeniem wiadomości, że w czwartek opuściły port w Tangerze dwie włoskie łodzie podwodne, które przebywały tu dla dokonania naprawy. Jak wiadomo, łodzie te schroniły się przed pościgiem okrętów brytyjskich do Tangeru, doznawszy poważnych uszkodzeń podczas walki.

Przygotowania do udzielenia pożyczki Anglii w Ameryce.

Pretonburg (Kentucky) 16.XII.(R). Przewodniczący komisji spraw wojskowych May zgłosił do prezydium Kongresu amerykańskiego projekt ustawy o zniesienie natychmiastowe "Aktu Johnsona" (przewidującego zakaz udzielania pożyczek krajom, które dotychczas nie spłaciły Ameryce swych długów wojennych z poprzedniej wojny). Wnioskodawca zaznaczył przy tym że sam nie zamierza proponować udzielenia pożyczki przez rząd U.S.A., lecz, że nowa ustawa umożliwi innym przyjście z pomocą W. Brytanii i innym krajom. Przewodniczący komisji obrony kraju Knudsen ze swej strony domagał się postawienia przemysłu amerykańskiego zbrojeniowego na stopie wojennej. Podano do wiadomości publicznej, że odtąd cała produkcja fabryki samolotów "Curtiss" w Buffalo wysyłana będzie do Anglii celem dostarczenia W. Brytanii znaczniejszej ilości najlepszych amerykańskich samolotów myśliwskich.

W Ł O S I W N I E W O L I.

Jest ich dużo.Przed tygodniem byli jeszcze żołnierzami Mussolniego, którzy według powiedzenia marszałka Grazianiego ..."mieli pić wodę z Nilu"...jako zwycięzcy.Dziś są jeńcami.Bosi,zbiedzeni,apatyczni,zadowoleni,że wojna dla nich się skończyła - proszą o jedzenie,odzież i wypoczynek.Bez przesady,wielu a szczególnie Libijczycy są napół nadzy.W kalesonach,bez bluz,boso,pokrywani wyszarzanymi kocami,maszerowali rzucając w prawo i lewo ciekawe spojrzenia.Prawie każdy z nich niósł koc-widać, że zabrani zostali wprost z łóżek.W parcianym worku ten i ów niósł swoje drobiazgi.Gros z nich miast butów miało trepki złożone z podeszwy i pasków chroniących pięty i palce.Pokaźna część była bosa,znajdowali się i tacy,którzy mieli tenisówki.Trzewiki były rzadkością.Niewielu miało płaszcze.Ich czerwone,niebiesko czerwone,niebiesko-biało-żółte turbany były wyraźną i weselszą plamą,odcinającą od szarzyzny obojętnych zbiedzonych postaci.Na uwagi przejeżdżającego współtowarzysza krwi arabskiej odpowiadali potakiwaniem,często uśmiechem.Czy byli niezadowoleni ze swego losu - raczej nie.

Na twarzach Włochów malowało się przygnębienie i całkowita rezygnacja.Szli z opuszczonymi głowami unikając wzroku przyglądających się.Wyglądało to jakby się wstydzili - czego?Śmiało wokoło spoglądały "czarne koszule".Szli stale po dwuch,po czterech,rzadko pojedyńczo.W porównaniu z Libijczykami,Włosi są mali.Niebieskawa barwa ich mundurów przypomina polski kolor lotniczy.Prawie wszyscy ubrani byli w spodnie,mundury,płaszcze i trzewiki.Buty z cholewami były rzadkością.Mało rozmawiali między sobą.Papierosy,pomarańcze brali chętnie,dziękując słowem..."bone Polacco"... Włosi są znacznie lepiej wyekwipowani w odzież i obuwie,niż Libijczycy.Z ciekawością,a może... i z gniewem patrzyli na śmigające tu i owdzie nad ich głowami piękne sylwetki Hurricanów i Spitfajerów.Żołnierzy z "czarnych koszul"można było poznać po czarnych czapkach z chwastami tegoż koloru pozbawionych daszków i czarnych koszulach.Włoscy żołnierze z innych jednostek unikają członków "czarnych koszul",jeśli któryś z nich zbliży się,milknie rozmowa,rozchodzą się.Dla Libijczyków Polacy są egzotycznymi gośćmi.Włosi byli mocno zdziwieni spotkaniem...Jakto!Przecież cała wasza brygada została zniszczona bombardowaniem... powiedział jeden z konwojowanych Włochów.Inny twierdził,że Polacy brali udział w walkach o Sidi Barrani.W Egipcie jest stutysięczna armia polska mówił jeden z oficerów.Rewelacyjnie brzmiało oświadczenie któregoś z jeńców-...W Albanii do niewoli włoskiej dostało się 50.000 polskich żołnierzy... Z trudem dał się przekonać,że tak nie jest.Aleksandria miała leżeć w gruzach,port miał być zawalony wrakami okrętów floty brytyjskiej.Miast gruzów Włosi zastali w Aleksandrii przygotowane namioty,ciepłą strawę,odzież,uwolniwszy się od kłamstw propagandy prasowo radiowej półwyspu apenińskiego.

L.C.

---oooOooo---

FRONT ABISYŃSKI NIECIERPLIWIE CZEKA NA SWĄ KOLEJ.

Korespondent wojenny "Allied-Newpapers" w Sudanie p.Leonard Mosley podaje,że na froncie wschodnio-afrykańskim wojska brytyjskie poczyniły również przygotowania do rozpoczęcia ofenzywy na wielką skalę.W Sudanie na pograniczu abisyńsko-erytrejskim zgrupowane siły brytyjskie są również w pogotowiu do podjęcia ofenzywy,która raz na zawsze ureguluje los Imperium Włoskiego na Morzu Czerwonym.Pomimo beznadziejnej sytuacji Włochów na tym odcinku,należy liczyć się poważnie z ich wojskami,które są wyposażone w broń nowoczesną.Aczkolwiek żołnierze abisyńscy nie chcą walczyć po stronie Włochów,to jednak Erytrejczycy wykazują pewną skłonność do tego,aby dać upust swemu zamiłowaniu do walki.Siły włoskie składają się tutaj z około 100.000 wyborowych żołnierzy i czarnych koszul oraz dobrego lotnictwa zaopatrzonego przeważnie w pościgowce.Siły brytyjskie zdają sobie sprawę,że tu stoją wobec poważnego zadania wojskowego.Niemniej zarówno Anglicy,Sudańczycy,jak i Hindusi,którzy wchodzą w skład wojsk brytyjskich na tym froncie,są pewni zwycięstwa i oczekują tylko na moment rozpoczęcia ataku.

ZAWODY W SIATKÓWKĘ.

W siatkówce Polacy lepsi od Greków.

"B.S.K."- C.S."Hellenique" 2:0 (15:7,15:10)

Siatkarze Brygady w ubiegłym tygodniu wygrali z zespołem greckim zdecydowanie w stosunku 2:0.

FEDERACJA ZACHODNICH SŁOWIAN.
(Dokończenie)

Ziemia gromadzi prochy ...

Gdy w latach przedwojennych bawiłem na Pomorzu Szczecińskim, Śląsku oraz w Prusach Wschodnich, stwierdziłem po miastach około 50% i więcej polskich nazwisk na szyldach, w książkach adresowych i telefonicznych; na wsi procent ten jest jeszcze większy. Nazwiska n.p. Kowalski, Kwiatkowski i Nowak są tam również często, jak i u nas, tylko końcówki pewnej ilości tych nazwisk są zgermanizowane na Kowalsky, Novack...

W katedrze szczecińskiej widziałem groby książąt pomorskich z napisami w języku łacińskim i polskim! Przecież w Kołobrzegu biskupstwo ustanowił nasz wielki Bolesław Krzywousty, a we Wrocławiu Bolesław Chrobry.

Na wyspie Rugii, gdzie za praojców naszych istniała na ostrowiu gontyna Świętowida, pokazują do dzisiaj tron ostatniej księżnej pomorskiej, córki Kazimierza Wielkiego, wykuty w skale a zwrócony na południowy wschód w stronę Polski, skąd nadaremnie czekała pomocy przed zalewem teutońskim..

W kościołach wrocławskich spoczywają prochy Piastów Śląskich: Henryka Brodatego, Pobożnego i innych, przedmieście Wrocławia Hunsfeld jest znanym "psim polem", gdzie Krzywousty pobił w walnej bitwie Niemców. Któż z nas nie pamięta historycznej obrony Głogowa przez dzielnych mieszczan!... A Lignica pamięta bitwę z Tatarami w r.1241, w której poległ książę Henryk Pobożny... A Góra Św. Anny, słynna z klasztoru mieszczącego cudowny obraz Boga-Rodzicy i pamiętna bojami w powstaniach górnośląskich!...

Dziś wszystko to, pozornie zniemczone, czeka na oswobodzenie - szczególnie wsi, bo istnienie Państwa Polskiego i praca związków oświatowych rozbudziły w masach świadomość narodową.

W przeżywanej obecnie zawierusze dziejowej, w której wszystko, co zda się od wieków było ustalone - zostało od podstaw wstrząśnięte - nadeszła chwila spełnienia marzeń naszych wielkich królów i wodzów, naszych myślicieli i wieszczów - dokończenia dzieła Piastów i Przemyślidów, pomszczenia wiekowych krzywd i dokonania sprawiedliwości dziejowej: oswobodzenia naszych Ziem Zachodnich.

Jestem pewien, że doczekamy tej chwili radosnej, kiedy piękna nasza mowa znów rozlegnie się na ulicach i w kościołach Śląska, Pomorza i Prus Wschodnich, a zgermanizowani Kowalscy, Kwiatkowscy i Nowakowie znów poczują się Polakami, tym gorliwszymi, że "odświeżonymi"...

Ostatnia, bolesna lekcja dana nam przez Niemców, postrutkuje w przyszłości; dawnych błędów nie powtórzymy, a metod postępowania nie potrzebujemy wynajdywać ... uczynili to za nas już Niemcy.

Okrucieństwa niemieckiego nie potrzebujemy naśladować, musimy się jednak wyzbyć naszej miękkości i sentymentalizmu słowiańskiego, musimy być twardzi, konsekwentni i nieustępliwi, a przede wszystkim solidarni i zgodni.

Niech ta czasowa niewola, którą cierpi obecnie nasza Ojczyzna - będzie ostatnią; jest to obowiązkiem naszym i naszego pokolenia - wobec naszych dzieci i przyszłych pokoleń.

Dla tej idei powinniśmy żyć i w jej obronie, gdy zajdzie tego potrzeba - umrzeć!

- Fr.Dyrlik, kpt.

---ooo0ooo---

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ.

Doskonała gra naszych piłkarzy.

C.S."Olimpic"(Aleksandria) - Klub Sportowy "B.S.K."3:2 (1:1)

W ub.niedzielę na stadionie głównym w Aleksandrii drużyna nasza rozegrała zawody w piłkę nożną z doskonałym zespołem egipskim ulegając niezasłużenie w stosunku 2:3. Olimpic wystąpił w swym najlepszym składzie. Wszyscy zawodnicy reprezentowali już barwy Egiptu. Egipcjanie okazali się zespołem b.silnym i zademonstrowali grę na najwyższym poziomie. Nasza drużyna stanęła na wysokości zadania. Najlepszą częścią drużyny byli: bramkarz (Opiela) i linia pomocy, gdzie Fujarskiego należy wyróżnić. Obie bramki dla nas strzelił b.przytomnie Szewczyk. Na 3 minuty przed końcem zawodów wynik brzmiał 2:2, ale samobójczy strzał naszego obrońcy wygrywa zawody Olimpicowi. Przed zawodami gospodarze wręczyli nam piękny proporczyk. W czasie przerwy koncertowała orkiestra policji aleksandryjskiej. Zawody prowadził Egipcjanin p. Abulles.

OSTATNIE WIADMOŚCI.

GRECY ZDOBYWAJĄ NOWE WZGÓRZA.

Ateny, 17.XII.(A.A.) Niedzielny komunikat grecki donosi, że na froncie trwają walki lokalne, ale bardzo zacięte. Grecy zajęli nowe wzgórza, przyczym wzięto do niewoli jeńców i zdobyto znów dużą ilość karabinów maszynowych i moździerzy. W miarę poprawy warunków atmosferycznych, wzmagają się działania wojenne w okręgu centralnym. Zacięte walki toczą się pomiędzy rzekami Semeni (Apsos) i Wojusza (Aocs). Zajmowanie wzgórz w tym okręgu zaczęto od góry Ostrowitza. Cofające się wojska włoskie próbowały razem z otrzymanymi posiłkami sformować ciągłą linię oporu. Zamiary te zniweczone zostały przez nieustanny napór Greków, którzy zajęli nowe pozycje. W tym samym czasie nieprzyjaciel zmuszony został opuścić przejścia pomiędzy górami i wycofać się na nowe stanowiska, które obecnie stara się obronić. Pomimo zawieruchy śnieżnej, która utrudnia transporty, Grecy ciągle posuwają się w kierunku miasta Tepeleni, którego upadek oczekiwany jest w tych dniach.

Prasa niemiecka publikuje charakterystyczne komentarze w sprawie albańskich szybów naftowych, zagrożonych przez Greków. Dzienniki nie wahają się stwierdzić, że obrona tych stosunkowo małych źródeł naftowych ma dla Włochów bardzo duże znaczenie. Dzienniki niemieckie zaznaczają przytym, że produkcja szybów rumuńskich ostatnio bardzo zmalała.

Zdemaskowanie kłamstw propagandy włoskiej.

Włosi ogłosili, że straty ich na froncie albańskim wynoszą: 931 jeńców 987 zabitych i 1910 rannych. Tymczasem oficjalnie stwierdzono, że do chwili ukazania się komunikatu włoskiego, Grecy wzięli do niewoli 200 oficerów i 7.000 żołnierzy, nie licząc ostatnio wziętych do niewoli jeńców. Do tego czasu Grecy zdobyli 120 armat, 55 dział przeciwczołgowych, wiele czołgów, tysiące sztuk różnej broni automatycznej, 250 samochodów, 1.500 motocykli i rowerów, dużo zwierząt jucznych i pociągowych oraz olbrzymie ilości amunicji i innego materiału wojennego wartości setek tysięcy drachm. Ciekawym jest w jaki sposób Włosi mogliby wytłumaczyć stratę tak olbrzymich ilości materiału wojennego i oddanie w ręce Greków tak ważnych ośrodków w Albanii jak: Koritza, Pogradetz, Moscopolis, Erzeka, Borova, Laskoviki, Prementi Argyrocastro, Santi Quaranta i inne przy tak małych stratach w ludziach - jak ogłosili w swym komunikacie.

Gwałtowny atak RAF na okręty włoskie w Neapolu.

Londyn, 17.XII.(R). Urzędowo donoszą, że w nocy z 14 - 15 b.m. RAF dokonała bardzo silnego ataku na grupę krążowników i kontrtorpedowców włoskich w Neapolu. Atak ten dokonany został przez angielskie bombowce o dalekim zasięgu działania, którym udało się trafić w dwa krążowniki i jeden kontrtorpedowiec. Równocześnie atakowano lotnisko, na którym wywołano kilka pożarów. Po spustoszeniach wyrządzonych przez RAF w Taranto, admiralicja włoska sądziła, że okręty będą bezpieczniejsze na zachodnich wybrzeżach półwyspu apenińskiego. Rachuby te okazały się mylne.

WYSOKIE ODZNACZENIE DLA POLSKICH LOTNIKÓW W ANGLII.

Londyn, 16.XII.(Polskie Radio). Czterech pilotów polskich należących do jednej z eskadr, która strąciła we wrześniu ponad 100 samolotów niemieckich, zostało odznaczonych wysokim orderem "Distinguish Flying Cross" (Krzyż za wyróżnienia lotnicze). Ci czterej lotnicy zestrzelili razem 44 samoloty nieprzyjacielskie. Zostali oni również udekorowani polskimi krzyżami "Virtuti Militari".

Krótkotrwałe naloty na Anglię.

Londyn, 17.XII.(R). Działalność lotnictwa niemieckiego nad W.Brytanią była w nocy z niedzieli na poniedziałek krótkotrwała. Przed północą Londyn i jedno miasto na północnym wschodzie Anglii były już uwolnione od samolotów nieprzyjacielskich. Na Londyn i okolice zrzucono stosunkowo mało bomb, natomiast na miasta północno-wschodnie zrzucono nieco więcej bomb zapalających i o wysokiej sile wybuchowej. W tygodniu kończącym się dnia 14.bm. lotnictwo angielskie nie straciło w walkach nad Anglią i wybrzeżami ani jednego aparatu, gdy Niemcom w tym okresie czasu strącono 12 samolotów.

PRZYKRE DLA BERLINA ODWIEDZINY RAF.

W nocy z niedzieli na poniedziałek RAF bombardowała w obrębie Berlina obiekty o ważnym znaczeniu, przede wszystkim: koleje żelazne, fabryki i instytucje użyteczności publicznej. Poważnie uszkodzona została berlińska kolej podziemna. Nadto formacje RAF atakowały rzeczny port w Frankfurcie n/Menem i pobliskie obiekty. Stocznie morskie w Kiel i Bremie były również bombardowane. W ciągu tych operacji bombowcom RAF-u udało się trafić wprost w dwa statki handlowe niemieckie u wybrzeży francuskich. Wszystkie samoloty brytyjskie wróciły do baz.

Wydawca: Brygada Strzelców Karpackich.